

ZAWSZE Z TOBĄ

# tygodnik Podlaski

Nr 29 (408) 19 – 25 lipca 2019  
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927  
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



# PIS OBNIŻA PODATKI!



Prawo i Sprawiedliwość spełnia kolejną obietnicę. Już niebawem będziemy płacili niższy podatek dochodowy! Dzięki obniżce stawki PIT z 18 na 17 procent w kieszeni każdego Polaka zostanie co najmniej kilkaset złotych rocznie więcej. Niższe będą też koszty pracy, bo podniesione zostaną koszty uzyskania przychodu. Rozwiązania, z których skorzysta ok. 25 milionów osób mają obowiązywać od 1 października. – Ważne jest, żeby szanować ludzką pracę – mówi premier Mateusz Morawiecki. – Ten projekt spowoduje podwyżkę netto dla wszystkich pracowników i emerytów.

CZYTAJ | 6

## SENATOR BIERECKI BRONIŁ PREZYDENTA

SENAT RP | 2

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o pomocy dla frankowiczów. Wcześniej, w Senacie, doszło do bardzo burzliwej debaty o tym projekcie. Głowę państwa ostro atakował postkomunista Marek Borowski. W obronie prezydenta Dudy stanął senator Grzegorz Bierecki, szef komisji budżetu i finansów publicznych. Projekt przeszedł bez poprawek a następnie został podpisany przez prezydenta.



foto: Andrzej Wiktor

## SASIN „JEDYNKĄ”

POŁUDNIOWE PODLASIE | 4

Wicepremier Jacek Sasin poprowadzi listę PiS do Sejmu w naszym okręgu, obejmującym Południowe Podlasie oraz tereny dawnego województwa chełmskiego i zamojskiego. Liderów w wyborczym wyścigu ogłosił Jarosław Kaczyński. Pełny kształt list partii rządzącej powinien być znany w najbliższym tygodniu.

## TRAGEDIA NA DRODZE

HORODYSZCZE | 5

Ten dramat trudno opisać. W wypadku drogowym w Horodyszczu zginęła 14-letnia dziewczyna. Auto, którym jechała, prowadził jej rówieśnik. Szczegółowe okoliczności tragedii wyjaśniają policjanci i prokuratorzy.



foto: lubelska.policja.gov.pl

## Ostatnia szansa na obywatelskie pieniądze

Tylko do 31 lipca można składać wnioski o finansowanie projektów w ramach Radzyńskiego Budżetu Obywatelskiego na 2020 rok.

### RADZYŃ PODLASKI

Urzednicy przypominają, że formularze zgłoszeniowe oraz zasady i tryb realizacji budżetu są dostępne na stronie internetowej [www.radzyn-podl.pl](http://www.radzyn-podl.pl) oraz w siedzibie urzędu (sekretariat – I piętro i pokój 306 – III piętro). Projekt do realizacji RBO może zgłosić każdy mieszkaniec Miasta Radzyń Podlaski, który najpóźniej w dniu zgłoszenia wniosku ukończył 16 lat. Planowana kwota środków na RBO w 2020 r. 100 000 zł, maksymalna wartość jednego projektu może wynieść 50 000 zł. Projekty muszą spełniać warunek ogólnodostępności czyli zapewnienia możliwości czerpania nieodpłatnie korzyści z efektów realizacji projektu na równych zasadach wszystkim mieszkańcom miasta.



## Policjanci pomogli rodzącej białczance

Brawo! Dzięki przytomności umysłu policjantów z komendy w Białej Podlaskiej mieszkanka naszego regionu mogła bezpiecznie wydać na świat swoją córeczkę. Mała Marysia jest zdrowa a jej rodzice szczęśliwi.

### BIAŁA PODLASKA

To był rutynowy partol, podczas którego miało nie wydarzyć się nic niezwykłego. Gdy dochodziła godz. 21.30 policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego białskiej komendy zauważyli auto przejeżdżające na czerwonym świetle przez skrzyżowanie ul. Zamkowej i Narutowicza. Policjanci ruszyli w pościg za – jak wtedy się wydawało – piratem drogowym. Gdy zatrzymali auto do kontroli, okazało się, że kierowca miał prawo się spieszyć. Mężczyzna wioził do szpitala swoją rodzącą żonę! Mundurowi postanowili pomóc przyszłym rodzicom. By zapewnić sprawny, a przede wszystkim bezpieczny przejazd, po konsultacji z dyżurnym białskiej komendy, na sygnałach eskortowali mazdę do szpitala. Dzięki ich zaangażowaniu w pomoc przyszłym rodzicom, wszystko zakończyło się szczęśliwie. Nowo upieczony



Brawo dla policjantów!

tata skontaktował się później z policjantami dziękując w imieniu swoim jak i nowonarodzonej Marysi za okazaną pomoc i życzliwość.

HS

ZAWSZE Z TORA tygodnik Podlaski  
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL  
TYGODNIK BEZPŁATNY  
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:  
ul. Francuska 136,  
21-500 Białka Podlaska  
[redakcja@tygodnikpodlaski.pl](mailto:redakcja@tygodnikpodlaski.pl)  
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna  
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia  
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:  
[reklama@tygodnikpodlaski.pl](mailto:reklama@tygodnikpodlaski.pl)  
[kamil.paszkowski@apella.com.pl](mailto:kamil.paszkowski@apella.com.pl)  
tel. 695 353 321

## Senator Bierecki bronił prezydenta przed postkomunistą Borowskim

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o pomocy dla frankowiczów. Wcześniej, w Senacie, doszło do bardzo burzliwej debaty o tym projekcie.

### SENAT RP

W roli głównej wystąpił senator Marek Borowski, senator niezależny a w przeszłości członek PZPR i SLD. Zarzucił on prezydentowi Andrzejowi Dudzie, którego reprezentował wiceszef prezydenckiej kancelarii Paweł Mucha, że... zdradził swoich wyborców. W obronie głowy państwa stanął senator Grzegorz Bierecki, szef senackiej komisji budżetu i finansów publicznych i sprawozdawca ustawy.

– To bardzo dobra oferta dla osób, które mogą znaleźć się w kłopotach w trakcie spłacania długoterminowego kredytu hipotecznego – podkreślał senator Grzegorz Bierecki. – Ale zesłała nam ta dyskusja na kwestie kredytów frankowych. I muszę powiedzieć, że jest całkowitą nieprawdą, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, prezydent, nic nie robili w tej sprawie. Ogromna praca została wykonana.

Senator Bierecki podkreślał, że najważniejszą kwestią jest powszechne przekonanie obecnej administracji państwowej i obozu PiS, że kredyty frankowe były oszustwem i jest to problem, który należy rozwiązać.

– To ma swoje reperkusje, jest udokumentowane konkretnymi działaniami i raportami. A przypomnę, że nie tak dawno poprzednia władza twierdziła odwrotnie: wszystko jest zgodne z prawem, legalne i że umów należy dochowywać – punktował parlamentarzysta z Południowego Podlasia.

Ostatecznie Senat nie zgłosił poprawek do nowelizacji. Ustawa trafiła do prezydenta a ten ją podpisał. Nowe regulacje wejdą w życie od 1 stycznia 2020 r.



Senator Grzegorz Bierecki podkreślał, że ustawa to dobra oferta dla osób, które mogą znaleźć się w kłopotach w trakcie spłacania kredytu frankowego

## Radzyń ma odznakę turystyczną

### RADZYŃ PODLASKI

Od początku lipca osoby odwiedzające miasto mają możliwość zdobycia Radzyńskiej Odznaki Turystycznej. Wystarczy przejść Miejski Szlak Turystyczny opisany w przewodniku „Spacerkiem po Radzynie Podlaskim” i uzyskać potwierdzenie zwiedzania trzech obiektów – pałacu Potockich, oranżerii i kościoła Świętej Trójcy.

Odznakę ustanowiło Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik”. Jej celem jest popularyzacja wiedzy o Radzynie Podlaskiej i jego walorach turystyczno-krajoznawczych. Potwierdzeniem zwiedzenia każdego z obiektów jest odcisk specjalnie przygotowanych pieczęci, dostępnych w Punkcie Informacji Turystyczno-Kulturowej (ul. Jana Pawła II 2). Zwiedzanie miasta można rozpocząć w dowolnym miejscu i kontynuować w dowolnym kierunku i czasie. Więcej szczegółów dostępnych jest na stronie internetowej [www.kochamradzyn.pl](http://www.kochamradzyn.pl).



## Zamiast warzyw sadził „trawkę”

Kryminalni zatrzymali 19-latkę z gminy Borki. Mężczyzna trudnił się uprawą konopi indyjskich, z których wytwarza się marihuanę.

### GMINA BORKI

Młodzieniec hodował narkotyczną roślinę w ogródku warzywnym. Krzaki rosły pomiędzy pomidorami i ogórkami. W domu „ogrodnika” policjanci znaleźli ponad kilogram marihuany. Nielegalny towar został zabezpieczony, natomiast ich właściciel trafił na komendę. 19-latek usłyszał zarzuty, a prokurator wobec niego zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Teraz o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

Posiadanie znacznych ilości marihuany jest zagrożone karą nawet do 10 lat więzienia.



Krzaki konopi indyjskich znalezione przez mundurowych



# ZAANGAŻOWANY BARSZCZ W KOMUNALNEJ SPÓŁCE

Kacper Barszcz kandydował do białskiej rady miasta z ramienia Białej Samorządowej. Po wygranych wyborach trafił do komunalnej spółki PEC. Jej władze nie chcą wyjawiać, na jakim stanowisku pracuje Barszcz i ile zarabia. Wiadomo za to, że białczanin nadal angażuje się politycznie i że jego znajomym jest prezydent Michał Litwiniuk, sprawujący bezpośredni nadzór nad PEC.

## BIAŁA PODLASKA

Przypomnijmy, że tydzień temu ujawniliśmy wysokość zarobków członka zarządu PEC Sebastiana Paszkowskiego. Podobnie jak Paszkowski, Kacper Barszcz jest znajomym prezydenta Litwiniuka a wielu uczestników białskiego życia publicznego widzi w nim stronnika największej gwiazdy postkomunistycznej lewicy w regionie, czyli Riada Haidara.

Czy Barszcz trafił do spółki dzięki swojemu politycznemu zaangażowaniu? Według Gabrieli Kuc-Stefaniuk, rzeczniczki prezydenta Litwiniuka, to pytanie jest „insynuacją”. Specjalistka od relacji z mediami zdecydowała się za to odpowiedzieć na pytanie dotyczące relacji Litwiniuka z Barszczem.

– Pan Michał Litwiniuk zna pana Kacpra Barszcza – przyznała Kuc-Stefaniuk.

## Publiczna tajemnica

Liczyliśmy, że bardziej otwarty będzie zarząd PEC. Tak się jednak nie stało. Z Biura Zarządu otrzymaliśmy jedynie informację, że bez zgody pracownika nie można ujawnić danych takich jak zajmowane stanowisko czy zarobki zaś Kacper Barszcz nie pełni funkcji publicznej a więc nie podlega pod przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej. Z całą

pewnością jednak Barszcz prowadzi działalność, która ma charakter publiczny. Przykład: to właśnie on był jednym z inicjatorów wizyty w Białej Podlaskiej Tomasza Sekielskiego, autora filmu o przypadkach pedofilii w Kościele. Spotkanie o którym mowa pełne było antykościelnych tyrad i politycznych wrętów, a nad całością patronat sprawowało – zapewne zupełnie przypadkowo – otrzymujące pieniądze z miasto pismo Podlasiak.

## Prezydencie, ujawnij znajomych!

Apelujemy do Michała Litwiniuka, by ujawnił listę swoich znajomych, którzy otrzymali pracę w komunalnych spółkach po tym, gdy został on prezydentem miasta. Jesteśmy przekonani, że opinia publiczna powinna wiedzieć też, ile te osoby zarabiają i jaki jest zakres ich obowiązków. Przypominamy też, że w kampanii wyborczej ówczesny kandydat Litwiniuk obiecywał nie tylko przejrzystość sprawowania władzy, ale też zapowiadał oszczędności. Dotrzymanie tych obietnic będzie niemożliwe bez ujawnienia nazwisk, powiązań i wynagrodzeń. My z pewnością dalej będziemy o nie pytać i o nich pisać. Kolejne fakty – już w najbliższym wydaniu Tygodnika!

PF

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



PEC nie zaprzeczył, że Kacper Barszcz pracuje w komunalnej spółce. To właśnie znajomy prezydenta Litwiniuka (pierwszy z prawej) zaprosił do Białej Podlaskiej Tomasza Sekielskiego



W poprzednich wydaniach Tygodnika Podlaskiego ujawniliśmy wysokość zarobków dwóch innych kolegów prezydenta Michała Litwiniuka. Ernest Jaroszek zarabia jako członek zarządu WOD-KANU ponad 15 tysięcy złotych miesięcznie. Na podobne apanaże może liczyć Sebastian Paszkowski, członek zarządu PEC.

## Brutale znęcali się nad 11-latkim

Kazali całować się po butach, wyzywali i straszili a wszystko nagrali telefonem komórkowym. Policja z Białej Podlaskiej ustaliła nieletnich, którzy znęcali się nad 11-latkim. Sprawa stała się głośna w całej Polsce.

## POWIAT BIALSKI

11-latek pochodzący z jednej z miejscowości w powiecie białskim wybrał się rowerem na ryby. Nagle podeszła do niego grupa nieco starszych chłopców. Zaczęli upokarzać młodszego kolegę. Wyzywali go, kazali całować się po butach, drwili i śmiali się z przerażonego dziecka. Mimo, że zastraszonego chłopiec wykonywał wszystkie polecenia, oprawcy wrzucili jego rower do wody

i kazali 11-latkowi samemu wyciągnąć go na brzeg. Jeden z łobuzów filmował wszystko za pomocą kamery w telefonie komórkowym. Film trafił do sieci a potem do dziennikarzy jednej z telewizji. Ci przekazali nagranie policjatom. Mundurowi szybko ustalili, że dramatyczne sceny rozegrały się w czerwcu. Błyskawicznie udało się też dotrzeć do ofiary i namierzyć napastników. Okazali się nimi 15 i 16-latek mieszkający na terenie gminy Biała Podlaska i ich 14-letni zna-

jomy z gminy Łosice. Cała trójka stanęła już przed obliczem Sądu Rodzinnego, który orzekł wobec nich nadzór kuratora. Jeśli podobne wybryki będą się powtarzały w przyszłości, młodzieńcy mogą skończyć w poprawczaku a potem w więzieniu. Miejmy jednak nadzieję, że na opamiętanie nie jest jeszcze za późno.

HS

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



Oprawcy nagrali swoje „wyczyny” kamerą w telefonie

# WICEPREMIER „JEDYNKA” PiS W WYBORACH DO SEJMU!

Wicepremier Jacek Sasin poprowadzi listę PiS do Sejmu w naszym okręgu. Liderów w wyborczym wyścigu ogłosił prezes Jarosław Kaczyński. Pełny kształt list powinien być znany w najbliższym tygodniu.

## POŁUDNIOWE PODLASIE

Okręg numer 7, oprócz Białej Podlaskiej oraz powiatów białskiego, radzyńskiego i parczewskiego obejmuje dawne województwa chełmskie i zamojskie. Ostatnio liderką sejmowych list Prawa i Sprawiedliwości była Beata Mazurek. W ostatnich wyborach do europarlamentu, do których startowała jako „dwójka”, odniosła jednak wielki sukces i zyskała mandat.

– Prezes PiS Jarosław Kaczyński zaprezentował jedynekę PiS w wyborach do Sejmu RP. W moim okręgu nr 7 Chełm numerem jeden jest Jacek Sasin – napisała w jednym z serwisów internetowych Beata Mazurek.

– Mamy 25 osób, które nie były na miejscach pierwszych w poprzednich wyborach. To zmiana związana z wynikami wyborów europejskich, a także z tym, że mamy kandydatów młodych merytalnie i w sensie trwania kariery politycznej – mówił na konferencji prasowej Jarosław Kaczyński, odnosząc się do faktu, że wielu liderów list, np. lubelska „jedyneką” Sylwester Tułajew, to osoby stosunkowo nowe w ogólnokrajowej polityce.

– Mamy i zmianę i kontynuację, mamy „jedynki”, które w naszym głębokim przekonaniu będą mogły w sposób właściwy wykonywać swoje zadania – a tym zadaniem jest szczególnie zaangażowanie, jeżeli chodzi o wybory i szczególnie intensywna reprezentacja tego wszystkiego, co będzie prezentowało w trakcie wyborów Prawo i Sprawiedliwość – podkreślał Jarosław Kaczyński. Przedstawiciele PiS zapowiadają, że niebawem przedstawieni będą kandydaci z kolejnych miejsc list wyborczych. Trwają też przygotowania programowe do wyborów.

– Ten walec z naszą ciężką pracą już rusza. Koń-



Wicepremier Jacek Sasin to doświadczony polityk, urzędnik i samorządowiec

## Samorządowiec, wojewoda, poseł, wicepremier

Jacek Sasin urodził się w 1969 roku. Jest absolwentem historii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował m.in. w Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, był zastępcą burmistrza warszawskiej dzielnicy Śródmieście i wojewodą w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Od grudnia 2007 roku był doradcą prezydenta Lecha Kaczyńskiego, potem zastępcą szefa Kancelarii Prezydenta. Od 2011 roku poseł na Sejm. W 2018 roku został sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz przewodniczącym Stałego Komitetu Rady Ministrów. W czerwcu br. został powołany na urząd wiceprezesa Rady Ministrów w rządzie Mateusza Morawieckiego.

czymy opracowywać nasze propozycje programowe i cały czas trwa ciężka praca – mówiła rzeczniczka PiS Anita Czerwińska.

W zupełnie innym miejscu jest obecnie opozycja. Tam nie tylko nie wiadomo, kto poprowadzi listy i będzie startował do Sejmu, ale nawet w jakich koalicjach ruszą do wyborów partie lewicowe, liberalne i postkomunistyczne oraz „ludowe” PSL. Trwają rozmowy i targi, coraz więcej jest wzajem-

nych żali i pretensji. Sondaże wskazują, że zdecydowanym faworytem wyborów parlamentarnych jest PiS, ale politycy tej partii podkreślają, że walka o kontynuowanie polskich reform będzie trwała do ostatnich dni kampanii wyborczej.

PF

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



## Innowacyjny projekt białskich ratowników medycznych

Ratownicy z pogotowia w Białej Podlaskiej jako pierwsi w Polsce opracowali projekt ochrony medyków podczas akcji ratunkowej. Ich pracę wspiera wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk.



Dariusz Stefaniuk podczas spotkania z białskimi ratownikami

## BIAŁA PODLASKA

Konferencja poświęcona projektowi odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie. Wzięli w niej udział zastępca dyrektora ds. administracyjno-technicznych pogotowia w Białej Podlaskiej Artur Kozioł oraz dwaj ratownicy medyczni. Zarząd Województwa Lubelskiego reprezentował wicemarszałek Dariusz Stefaniuk.

Ratownicy na co dzień pomagają innym w sytuacjach zagrożenia życia, ale niestety coraz częściej oni sami potrzebują pomocy, ponieważ stają się ofiarami ataków agresywnych pacjentów, ich krewnych oraz osób postronnych. Nie zawsze są w stanie przewidzieć

atak, ale mogą spróbować się na niego przygotować.

– Od dłuższego czasu zastawialiśmy się jak usprawnić pracę ratowników medycznych. I tak narodził się pomysł przycisku alarmowego. Jeżeli wszystko będzie dobrze chcielibyśmy to wdrożyć w całym województwie lubelskim – wyjaśnia wicemarszałek Dariusz Stefaniuk.

Pomysłodawcą przycisku alarmowego jest zastępca dyrektora w pogotowiu w Białej Podlaskiej Artur Kozioł.

– Zaproponowaliśmy nasobne systemy alarmowe. Powiadomienie dyspozytora pozwala niezwłocznie dołączyć do interwencji odpowiednie służby i udzielić natychmiastowej pomocy zespołowi. Główną zaletą projektu jest to,

że pomoc zostaje wezwana potajemnie. Napastnik nie jest tego świadomy – tłumaczy dyrektor Kozioł.

Jak zatem działa przycisk alarmowy?

– Mamy trzynaście karetek systemowych i każdy zespół ma określony kryptonim. Posiada lokalizator. Wystarczy, że ktoś w karetce wciśnie guzik w urządzeniu, które jest wielkości telefonu komórkowego. Informację o tym odbiera dyspozytor medyczny i błyskawicznie powiadamia organy ścigania – dodaje dyrektor Kozioł.

Koszt pilotażowego projektu to 12 tysięcy złotych. Zainteresowanie przyciskiem alarmowym wyraziło już wstępnie Ministerstwo Zdrowia.

HS/MAT. PRAS.



# PLAC 9 WRZEŚNIA 1939 R. W WOBYNIU

Data 9 września 1939 r. na stałe wpisała się w historię Wohynia (gm. Wołyń). Tego dnia lotnictwo niemieckie wykonało nalot na miejscowość, w którym zginęło kilkunastu mieszkańców. Dla uczczenia poległych centralny plac wioski otrzymał nazwę Pl. 9 Września 1939 r.

## WOBYŃ

Nalot na Wołyń związany był z odwetem Luftwaffe na 55 Samodzielnej Eskadrze Bombowej. 31 sierpnia 1939 r. przybyła ona na lotnisko polowe w Maryninie koło Radzyna Podlaskiego. Z tego miejsca atakowała nacierające wojska niemieckie. Najeźdźca za wszelką cenę pragnął odnaleźć i zniszczyć miejsce postoju eskadry. W tym celu wykonał 9 września szereg nalotów na pobliskie miejscowości, wśród których znalazł się Wołyń. Pl. 9 Września 1939 r. w Wohyniu ma kształt prostokąta o wymiarach 60x80 m. Od strony zachodniej sąsiaduje z kościołem parafialnym pw. św. Anny, od północy ogranicza go ul. Średnia a od południa ul. Piłsudskiego. W narożnikach placu umiejscowione zostały skwery z zielenią, natomiast w samym środku stoi monumentalny Pomnik Wdzięczności i Chwały. Wykonany z kamienia obelisk, o wysokości i szerokości ok. 3 m, został odsłonięty w 1968 r. Przedstawia trzy osoby, z których każda ma głowę skierowaną w inną stronę. Widoczny jest też karabin, trzymany przez postać umiejscowioną pośrodku. Pomnik ustawiony został na cokole. Do 2005 r., kiedy to został poddany gruntownej rewitalizacji, znajdowały się na nim jedynie daty 1939-1945. Obecnie na tablicy przymocowanej do cokołu możemy odczytać następującą inskrypcję: POMNIK TEN Wdzięczności i Chwały poświęcony jest: PAMIĘCI OBYWATELI ZIEMI

WOBYŃSKIEJ, KTÓRZY WALCZYLI Z HITLEROWSKIMI NIEMCAMI W POLSCE, W EUROPIE I NA WSZYSTKICH FRONTACH II WOJNY ŚWIATOWEJ 1939-1945 I TYM KTÓRZY ZGINĘLI NA POLACH WALKI, W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH, W ŁAGRACH, WIĘZIENIACH, LASACH, POD ŚCIANAMI NASZYCH DOMÓW I HOLOCAUSTU... CHYLIMY CZOŁA PRZED BOHATERSTWEM, OFIARNOŚCIĄ, PATRIOTYZMEM WSZYSTKICH, KTÓRZY W GODZINIE NAPAŚCI WROGÓW NA POLSKĘ WIERNIE STANĘLI NA WEZWANIE OJCZYZNY. A D - 1968 - 2005 / KOMBATANCI I SPOŁECZEŃSTWO GMINY WOBYŃ. Po lewej stronie inskrypcji umieszczona została flaga narodowa, a po prawej orzełek wojskowy. Tablicę wykonał Zakład Kamieniarski „MILICAM” z Komarówki Podlaskiej. Przy okazji rewitalizacji pomnik został wyniesiony w górę, w wyniku czego powstał podest na który prowadzą cztery stopnie.

Po prawej stronie alejki, prowadzącej do pomnika od strony ul. Piłsudskiego, stoi kamienna stela o wysokości 1,8 m. Przymocowana do niej metalowa tablica zawiera napis: OFIAROM WOJNY I OKUPACJI HITLEROWSKIEJ 1939-1945 / SPOŁECZEŃSTWO.

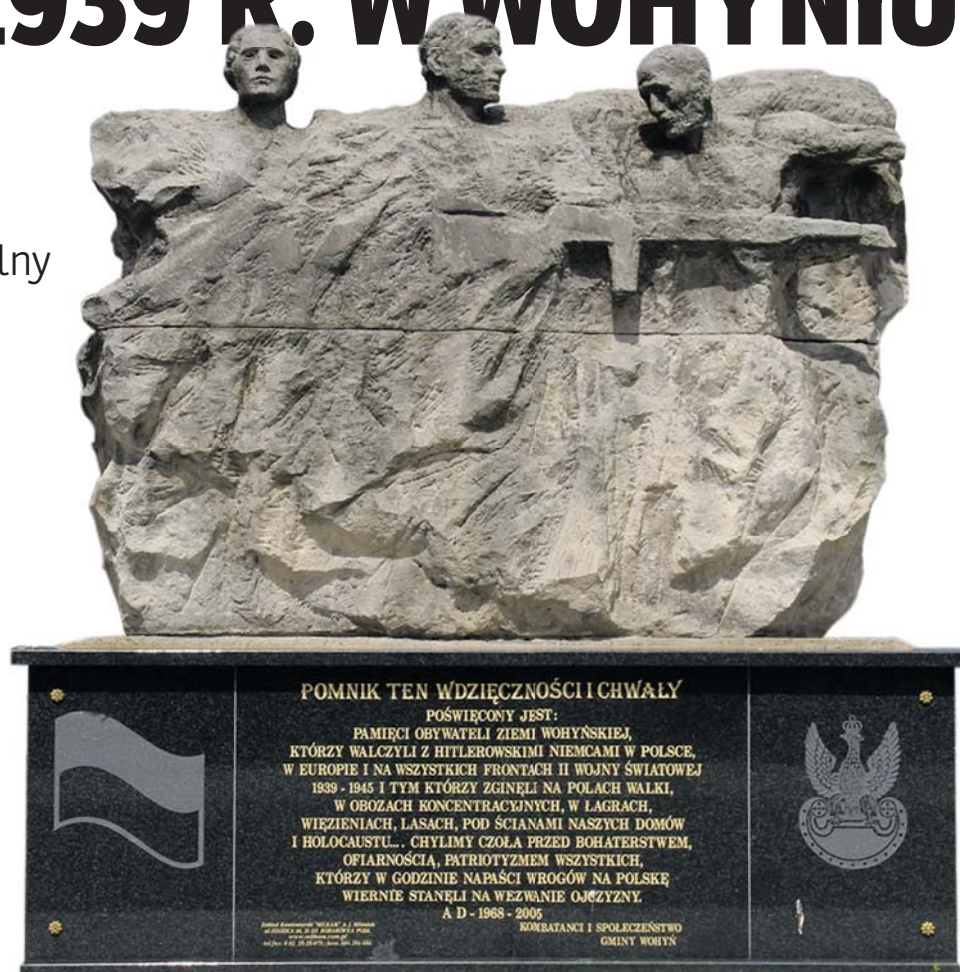


foto: nadeslane/Robert Mazurek

## Trzynasta część cyklu Cudze chwalcie, swoje poznajcie...



...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.



Niemiecki nalot na Wołyń był jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w historii tej miejscowości



## Tragedia w Horodyszczu

Ten dramat trudno opisać. W wypadku drogowym w Horodyszczu zginęła 14-letnia dziewczyna. Auto, którym jechała prowadził jej rówieśnik...

## HORODYSZCZE

Szczegółowe okoliczności tragicznego wypadku wyjaśnią policjanci i prokuratorzy. Na razie wiadomo, że w miniony wtorek za kółko Volkswagena wsiadł 14-letni chłopak, mieszkaniec gminy Wisznice. Wraz z nim autem podróżowało troje innych nastolatków. Około godziny 17 chłopak wjechał z drogi podporządkowanej na drogę wojewódzką nr 815. Nastolatek nie udzielił pierwszeństwa przejazdu. Volkswagen zderzył się z Oplem kierowanym przez 36-letniego mieszkańca gminy Jabłoń, który także wioził dwóch pasażerów. – Do szpitala z obrażeniami ciała trafiły trzy osoby, kierowca i pasażerowie VW w wieku 13 i 14 lat. W wyniku wypadku śmierć na miejscu zdarzenia poniosła 14-letnia pasażerka Volkswagena – informują policjanci.

Nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób dzieci weszły w posiadanie auta i jak udało im się przejechać samochodem spory kawałek drogi. Specjaliści ustalają też, czy nastolatkowie mieli zapięte pasy oraz gdzie siedziała dziewczynka, która straciła życie w wypadku. 34-letni kierowca Opla był trzeźwy, ani jemu ani jego pasażerom nic się nie stało.



foto: lubelska.policja.gov.pl

HS Tym samochodem jechali nastolatkowie



# Niższe podatki, więcej w kieszeni

Prawo i Sprawiedliwość spełnia kolejną obietnicę! Już niebawem będziemy płacić niższy podatek dochodowy! Dzięki obniżce stawki PIT w kieszeni każdego Polaka zostanie co najmniej kilkaset złotych rocznie więcej.

**POLSKA**

Projekt ustawy został przyjęty przez rząd w miniony wtorek. PIT zostanie obniżony z 18 do 17 procent. Niższe będą też koszty pracy, bo co najmniej dwukrotnie podniesione zostaną koszty uzyskania przychodów dla pracowników. Dzięki nowym propozycjom, przy niezmiennym pensji brutto na konta pracowników trafią wyższe wynagrodzenia (netto).

**Realny zysk**

Dla przykładu – osoba zarabiająca 2 250 zł (tyle wynosi minimalne wynagrodzenie w 2019 r.) zyska rocznie 472 zł. Przy pensji 4 765 zł (to kwota przeciętnego wynagrodzenia) zysk ten wyniesie rocznie 732 zł. Rozwiązania, które obejmą ok. 25 mln Polaków, mają obowiązywać od 1 października br.

– Ważne jest to, żeby szanować ludzką pracę, żeby poprzez nasze programy obniżenia podatków, obniżenia podatku PIT, który będzie dla wszystkich pracowników w całej Polsce obowiązywał już od 1 października – przyjęliśmy go dzisiaj na Radzie Ministrów – że ten projekt spowoduje podwyżkę netto dla wszystkich kilkunastu milionów pracowników i dla emerytów – powie-

**OBNIŻKA PODATKÓW W LICZBACH**

**17** – tyle będzie teraz wynosiła stawka PIT

**472 złotych** – tyle zyska rocznie osoba pobierająca minimalne wynagrodzenie

**25 milionów** – tylu Polaków zyska na nowych rozwiązaniach

**9,7 miliardów złotych** – tyle pieniędzy rocznie zostanie w naszych kieszeniach

dział w miniony wtorek premier Mateusz Morawiecki.

**Rynek pracy i demografia**

Szef rządu podkreślał, że pierwsza od niepamiętnych czasów obniżka podatków jest możliwa dzięki dobrej kondycji finansowej państwa. W uzasadnieniu do projektu ustawy przygotowanym przez Ministerstwo Finansów czytamy zaś, że „zmniejszenie obciążeń dla osób o relatywnie niewysokich pensjach to najkorzystniejsze rozwiązanie z punktu widzenia bodźców na rynku pracy. Powinno to przynieść efekt w postaci poprawy współczynnika aktywności zawodowej w Polsce (co jest niezwykle istotne w obliczu

niekorzystnych zjawisk demograficznych). Pracujący na umowie o pracę mają relatywnie wyższy klin podatkowy obecnie niż osoby uzyskujące dochody z innych źródeł (np. umowa zlecenia)”.

**Pełniejsze portfele**

– Te wszystkie zmiany podatkowe spowodują, że w kieszeni każdego pracownika w Polsce, tylko ten ruch, ta zmiana, którą wdrażamy od 1 października tego roku, spowoduje, że zostanie rocznie kilkaset złotych w portfelu – w zależności od tego, kto ile zarabia. Oczywiście mogą to być większe środki w stosunku do swojego wynagrodzenia brutto obecnie – tłumaczył



Obniżka stawki PIT to zrealizowanie kolejnej obietnicy z tzw. Piątki Kaczyńskiego

Morawiecki.

Skutki finansowe obniżenia PIT oraz podniesienia kosztów uzyskania przychodów wyniosą rocznie ponad 9,6 mld zł. Tyle pieniędzy zostanie w kieszeniach podatników, a więc wszyst-

kich pracujących i pobierających rozmaite świadczenia Polaków.

HS

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



## Niezwykła wystawa w parczewskiej komendzie

To bardzo ciekawa lekcja historii, którą z pożytkiem mogą przeżyć młodzi i starsi mieszkańcy regionu. Tylko do końca lipca w parczewskiej jednostce policji będzie można zobaczyć wystawę z okazji okrągłej, setnej rocznicy powstania tej formacji.

**PARCZEW**

Wśród zbiorów udostępnionych zwiedzającym nie brakuje niezwykle ciekawych a czasem wręcz unikalnych pamiątek z okresu Drugiej Rzeczypospolitej, gdy budowano fundamenty Policji Państwowej. To fotografie, dokumenty, podręczniki czy zabytkowe już dziś wyposażenie policjantów strzegących porządku w okresie międzywojennym. Dzięki wystawie na własne oczy możemy przekonać się, jak bardzo zmieniła się praca policjantów – ale też nasza Ojczyzna – w ciągu ostatnich 100 lat. System ochrony bezpieczeństwa w II RP rodził się w burzliwych latach 1918-1923 a ostatecznym wytyczeniem sposobu organizacji Policji Państwowej było rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 roku. Ekspozycje można oglądać w siedzibie komendy jeszcze



Ekspozycje zaciekawiają młodych i starszych miłośników historii

przez najbliższe dwa tygodnie. – Serdecznie zapraszamy na tę wyjątkową lekcję historii dzieci, młodzież

oraz osoby dorosłe – informują policjanci z Parczewa.

HS

## Żłobek dzięki współpracy

Dobra wiadomość dla rodziców małych dzieci! Władze Parczewa poinformowały, że gmina podjęła współpracę z Fundacją Akademia Umiejętności w sprawie możliwości otwarcia żłobka w mieście.

**PARCZEW**

Jak czytamy w specjalnym komunikacie, fundacja dostała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Na projekt pod nazwą „Akademia Malucha” zostanie przeznaczony ponad milion złotych. Pieniądze pochodzą z działania „Godzenie życia zawodowego i prywatnego” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Jak informują władze Parczewa, planowane jest otwarcie żłobka od września 2019 roku. Placówka zostanie zlokalizowana przy ul. Nadwalnej.

– Pobyt dzieci w żłobku i wyżywienie będzie bezpłatne przez okres 2 lat trwania projektu – czytamy na stronie internetowej Parczewa, gdzie można znaleźć więcej informacji o nowej inicjatywie.



Maluchy czekają na żłobek

HS



# BRONIMY NASZYCH WARTOŚCI

– Polska jest ostatnim dużym krajem europejskim, który może się oprzeć promocji agendy LGBT na Starym Kontynencie. To ich bardzo boli – mówi Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości.

## POLSKA

**Resort sprawiedliwości zlecił postępowanie w sprawie pracownika koncernu Ikea zwolnionego za przekonania religijne. Jakiego typu będzie to postępowanie?**

– Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro wydał polecenie, by wszcząć czynności w postaci tzw. postępowania sprawdzającego. Chodzi o ustalenie faktów w kontekście skandalicznych działań kierownictwa Ikea. Chcemy sprawdzić, czy nie doszło do przestępstwa z art. 119, 194, 218 kk. Chodzi o dyskryminację na tle religijnym i naruszenie praw pracowniczych. Działania prowadzi Prokuratura Okręgowa w Warszawie.

**Z doniesień medialnych wynika, że sprawa jest wyjątkowo bulwersująca i że mogło dojść do licznych naruszeń. Jak pan to ocenia? Nie obawia się pan, że do podobnych skandalu mogło lub może dochodzić także w innych korporacjach?**

– Mamy do czynienia z naruszeniem zasady równości, zakazu dyskryminacji. Dochodzą do tego prawa gwarantowane przez konstytucję, czyli wolność sumienia, wyznania i prawo do wyrażania swoich poglądów. Do prokuratury napływają inne informacje na temat Ikea, z których może wynikać, że do podobnych naruszeń dochodziło już wcześniej. Nie wykluczam, że do podobnych sytuacji dochodziło także w innych firmach.

**Czy mamy do czynienia ze swoistą ofensywą ideologii LGBT w korporacjach, firmach?**

Powiem mocniej: to lewacki marsz przez różne instytucje. Teraz został ujawniony także w zagranicznych przedsiębiorstwach prywatnych, które z jednej strony, korzystając często z różnego ro-

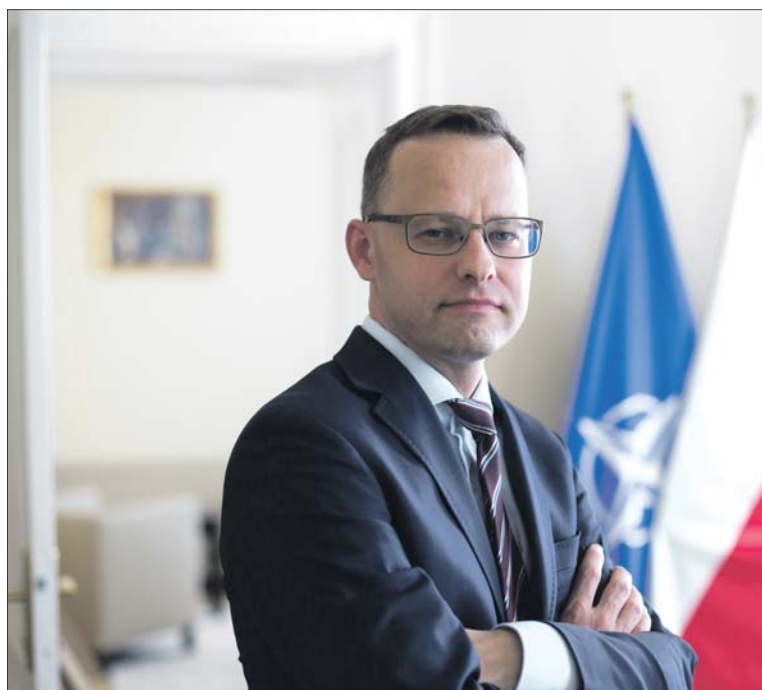
dzaju zwolnień, udogodnień i środków publicznych, a jednocześnie łamiąc prawo – najpierw podważają, a potem niszczą naszą tradycję i kulturę prawną. Starają się wpływać na kształt naszej tradycji. Chcą sprytnie, pod hasłami nowoczesności, postępu, otwartości „prze-meblować” nasz system wartości. Nikt nie zaprzeczy, że nasze wartości są solą w oku dla środowisk lewicowych. Widzimy to nawet za granicą, także w działaniach samego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), który pod płaszczykiem „troski” o domniemane naruszenia prawa i praworządności w naszym kraju, zajmuje się w istocie kwestiami politycznymi i propagandą. Polska jest ostatnim dużym krajem europejskim, który może się oprzeć promocji agendy LGBT na Starym Kontynencie. To ich bardzo boli.

**Nadchodzi dyktatura ideologiczna?**

– Ona nie nadchodzi, ona już jest importowana i sukcesywnie sączona do świadomości polskich obywateli. Trzeba sobie uświadomić, z czym mamy do czynienia. Chodzi o zmuszanie ludzi do promocji „małżeństw” homoseksualnych, adopcji dzieci przez takie związki i o sytuacje, w których w sposób coraz bardziej ohydny i jawny są obrażane nasze uczucia religijne. To są działania, do których przymusza się dzisiaj pracowników, uzależnionych przecież od pracodawców. To moralnie okropne i karygodne.

**Z kolei wasi oponenti podnoszą sprawę niedawnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (TK), który potwierdził, że drukarz z Łodzi mógł odmówić wykonania usług polegających na druku plakatów promujących LGBT.**

– TK orzekł o nieproporcjonalności penalizacji, czyli ukarania, zachowania



Wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski jasno przedstawia stanowisko rządu

drukarza. Wniosek Prokuratora Generalnego do TK w tej sprawie zmierzał ku temu, by m.in. uznać tego typu regulacje za zbyt represyjne. Samo orzeczenie nie odnosi się do wolności sumienia i wyznania wprost, ale jego konsekwencją będzie to, że nie będzie można nałożyć sankcji karnej za czyn lub zaniechanie poddyktowane sumieniem – w tym przypadku odmowę wykonania usługi dyktowaną sumieniem.

**Nie boicie się, że zagraniczne korporacje wpadną w histerię, a ich przedstawiciele podniosą alarm o rzekomym zagrożeniu wolności gospodarczej w Polsce i zaczną straszyć porzuceniem naszego rynku?**

– Zagraniczne firmy w Polsce mają obowiązek stosować się do polskich norm prawnych. Polska jest krajem toleran-

cyjnym, ale w konsekwencji oznacza to, że nikt nie może być zmuszany do działań sprzecznych ze swoim sumieniem. Także jeśli sytuacje takie będą dotyczyć zagranicznych korporacji. To jest nasza tradycja prawna, oparta na cywilizowanym fundamencie historycznym i ona pozostanie niezmienna, dopóki rządzi Zjednoczona Prawica.

**W ostatnich tygodniach kontrowersje wywoływały prace nad nowelizacją Kodeksu karnego. Decyzją prezydenta ostatecznie sprawa trafiła do TK. Mówi się więc nawet o konflikcie prezydenta Andrzeja Dudy z ministrem sprawiedliwości.**

– Nie ma żadnego konfliktu, wręcz przeciwnie: jest bardzo dobra współpraca. Pan prezydent wyraźnie też wskazał, że popiera kierunek zmian w polityce

fort. Andrzej Wiktor

karnej zawarty w ustawie. To jest jasne. **TSUE wydał kuriozalne orzeczenie dotyczące nieistniejącego problemu prawnego związanego z przechodzeniem sędziów Sądu Najwyższego (SN) w stan spoczynku. Tę kwestię ustawy o SN nowelizowano już w ub.r. I co Polska zrobi z tym orzeczeniem Trybunału?**

– Nie ma już rzeczywistej konieczności wykonania tego orzeczenia, bo sprawa, która była rozstrzygana w Trybunale, dotyczyła przepisów już wcześniej zmienionych. Jest to jednak orzeczenie groźne dla Polski i innych krajów europejskich z innego względu. Po raz pierwszy TSUE pokazało otwarcie, że uzurpuje sobie kompetencje do orzekania w zakresie ustroju i systemów wymiaru sprawiedliwości państw członkowskich. To orzeczenie nie miało podstaw prawnych, a przez wiele lat będzie podawane jako podręcznikowy przykład rozbuchanego przejmowania przez unijne sądy kompetencji sądów krajowych – w imię centralizacji UE.

**Kilka dni po wydaniu tego wyroku przez TSUE rzecznik generalny tego trybunału wydał opinię prawną, w której zakwestionował prawne umocowanie Izby Dyscyplinarnej polskiego Sądu Najwyższego i zaatakował Krajową Radę Sądowniczą (KRS), mimo że Trybunał nie zakwestionował KRS.**

– Wyjaśniam: Trybunał nie poszedł za argumentacją Komisji Europejskiej i uznał legalność KRS.

**Ale przyzna pan, że jest to osobliwe, gdy pojawia się taka rozbieżność między orzeczeniem TSUE a opinią jego rzecznika generalnego.**

– Opinię rzecznika traktuję wyłącznie jak manifest polityczny. Nie ma w niej podstaw normatywnych, które pokazywałyby nam podstawę prawną tej opinii.

Artykuł jest skróconą wersją wywiadu opublikowanego w tygodniku Sieci, nr 27/2019. Rozmawiał Wojciech Biedroń

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



fort. Monika Bilska/twitter.com



# PAMIĘCI DYWIZJONU 303

To było niezapomniane wydarzenie! IV Bieg Pamięci Dywizjonu 303 zorganizowało Stowarzyszenie Nasza Wspólna Sprawa Stara Wieś, gmina Borki oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach w Woli Osowińskiej

## GMINA BORKI

Honorowy patronat nad imprezą objęli: Ministerstwo Sportu i Turystyki RP, Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek, Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski.

## Coraz więcej uczestników

Oficjalne otwarcie imprezy nastąpiło o godzinie 10:00 (choć biuro zawodów wydawało pakiety startowe prawie pięciuset uczestnikom już od wczesnych godzin porannych). Wójt Gminy Borki Radosław Sałata jako gospodarz przywitał uczestników imprezy oraz nawiązał do jej tradycji.

– Gdy patrzę jak z roku na rok liczba uczestników naszej imprezy systematycznie rośnie, wiem, że podjęliśmy słuszną decyzję, aby również w naszej gminie promować aktywność fizyczną i zdrowy styl życia. Sport to nie tylko doskonalenie ciała. Sport to w moim przekonaniu przede wszystkim doskonałe charaktery: ćwiczenie samodyscypliny, motywacji, wytrwałości, zdrowej rywalizacji, hartu ducha. Są to te cechy, które posiadali również patroni naszego Biegu, piloci z Dywizjonu 303 – Polacy, dzięki którym Wielka Brytania zwyciężyła w słynnej bitwie o Anglię podczas II wojny światowej. Chciałbym z dumą podkreślić, że pierwszy dowódca słynnego Dywizjonu 303 płk pil. Zdzisław Krasnodębski urodził się w naszej gminie, w Woli Osowińskiej – mówił wójt Radosław Sałata.

## Legenda Dywizjonu

Biegi poprzedzone rozgrzewką w rytmie energetycznej muzyki wystartowały równo o 11:00. Sportowcy rywalizowali na trasach biegowych 3,303 km, 11,303 km oraz Nordic Walking na dystansie 5,303 km. Wójt Gminy Borki Radosław Sałata oraz Starosta Radzyński Grzegorz Kowalczyk wręczyli zwycięzcom puchary, książki „Legenda Dywizjonu 303” Arkadiusza Pilcha oraz dyplomy, a wszyscy uczestnicy biegów dodatkowo otrzymali pamiątkowe medale zaprojektowane przez Łukasza Widza.

Podczas festynu nie zabrakło również innych konkurencji: odbyły się zawody wędkarskie oraz zawody w dwuboju strzeleckim. Mężczyźni mieli okazję sprawdzić się w zawodach siłaczy.

## Moc atrakcji

Nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych. Rywalizowali oni w konkurencji „strzał do bramki”. Publiczność zelektryzował też występ utalentowanych gimnastyk ze Stowarzyszenia Gimnastyki Artystycznej w Białej Podlaskiej oraz pokaz zumbi.

Podczas imprezy miało miejsce spotkanie z Arkadiuszem Pilchem – autorem książki Legenda Dywizjonu 303. Autor opowiedział o historii słynnego Dywizjonu, a także o jego pierwszym dowódcy – pułkowniku Zdzisławie Krasnodębskim. Festyn zakończył koncert zespołu Defis i tańce pod chmurką, do których grał zespół Power Beat.

HS/MAT. PRASOWE



foto: materiały prasowe

REKLAMA

**Wakacje z Kasą**

*Weź Pożyczkę na Nowe i zrealizuj swoje wakacyjne plany już dziś!*





## Nic dziwnego, że w PO i KO głowa chora, kiedy słuchają takiego doktora



**JANUSZ SZEWCZAK**  
Poseł PiS

Niewykluczone, że główny ekonomista PO dr A. Rzońca, cień prof. L. Balcerowicza wykończy PO jeszcze do jesieni – pozwólcie mu tylko mówić. Ekspert ekonomiczny PO i KO dr A. Rzońca na forum programowym POKO znów próbował wytłumaczyć Polakom, że żaba ma jednak sierść i wszyscy, którzy twierdzą inaczej się mylą. A, przecież przewodniczącą PO G. Schetyńską w swym wystąpieniu czyli mózgowej burzy mówił o zdrowym rozsądku w POKO. I choć tym razem było bez wielkiego rozmachu i dr A. Rzońca, główny strateg ekonomiczny PO nic już nie mówił o 100 mld zł deficytu, to mimo ewidentnych sukcesów gospodarczych i finansowych Polski, wysokich wskaźników i notowań w różnych światowych rankingach, wzroście PKB w I kw. o 4,6 proc., najniższym bezrobociu od 30 lat czy wreszcie zakupie 100 ton złota przez NBP, to mimo

to ogłosił, że „Polska gospodarka jest chora, ale choroba dopiero się ujawni jak przyjdzie kryzys” i właśnie dlatego PO jeszcze dołoży po 500-614 zł, nawet tym Polakom, którzy zarabiają po 4,5 tys zł. Jak widać nic nie będzie odebrane, co będzie przez

**Hasło dr A. Rzońcy i PO "żeby praca się opłacała" wydaje się wyjątkowo absurdalne w wydaniu tego właśnie środowiska, żeby przypomnieć choćby wypowiedzi wicepremier rządu PO-PSL E. Bieńkowskiej, że „tylko idiota lub złodziej pracuje za 6 tys zł”.**

PO obiecane, bo oni już mogą tylko obiecywać, żadnej siły sprawczej w gospodarce i finansach Polski, na szczęście już nie mają i długo już mieć nie będą. To nie polska gospodarka jest chora doktorze Rzońca, to PO i totalna opozycja oraz neoliberalne

recepty szoku bez terapii im. prof. L. Balcerowicza były i są ciężko chore, a wasze recepty dla polskich finansów i gospodarki wręcz zabójcze. Tym razem łoża szyderców z POKO słuchała doktora bez entuzjazmu z niedowierzaniem, a na twarzach polityków PO i Nowoczesnej widać było jedynie smutek, zwątpienie, a nawet strach, bo nikt już z nich nie wierzy, że ich Nowy Porządek Gospodarczy kiedykolwiek nastąpi. Hasło dr A. Rzońcy i PO "żeby praca się opłacała" wydaje się wyjątkowo absurdalne w wydaniu tego właśnie środowiska, żeby przypomnieć choćby wypowiedzi wicepremier rządu PO-PSL E. Bieńkowskiej, że „tylko idiota lub złodziej pracuje za 6 tys zł”. Dr A. Rzońca mówił o spadku zarobków nauczycieli w momencie podwyżki wynagrodzeń dla tej grupy zawodowej o 15 proc. oraz że PO nie pozwoli wzmocnić pozycji polskiej firmy petrochemicznej w Europie w wyniku połączenia Orlenu z Lotosem, problem w tym, że KE może pozwolić. Tak bąja ostatnia nadzieja ekonomiczna PO dr A. Rzońca. Może warto PO i przewodniczącemu G. Schetyńskiemu przypomnieć fraszkę Jana Kochanowskiego „Na Baltazarze”; „Nie dziw żeć głowa Baltazarze chora. Siedziałeś wedle głupiego doktora”.

## CYTAT TYGODNIA

**Platforma Obywatelska jest partią niewiarygodną. Dzisiaj mówi jedno, a po wyborach zrobi drugie. Jestem przekonany, że celem PO jest likwidacja programów społecznych, które wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość.**

**JACEK SASIN**  
Wicepremier



## Pamięć o zbrodni wołyńskiej w pakiecie. Z Ukrainą trzeba, niestety, historią handlować



**MARCIN WIKŁO**  
Dziennikarz prasowy, radiowy i telewizyjny. Publikuje w portalu wPolityce.pl i tygodniku Sieci

Podczas dzisiejszej uroczystości na Skwerze Wołyńskim w Warszawie, polski prezydent powiedział, że na temat wznowienia prac rozmawiał podczas ostatniego spotkania z prezydentem Wołodymyrem Zetenskim w Brukseli. Andrzej Duda był dzisiaj raczej w refleksyjnym nastroju, to rozumiałe, mamy wszak rocznicę apogeum ludobójstwa, a w jego słowach nie było zbyt wiele nadziei, że elementarne sprawy dotyczące historii pomiędzy Polską a Ukrainą jakoś się ułożą. W sumie racja, na czym miałyby takie nadzieje opierać? W Ukrainie jest jeszcze mnóstwo sowieckiego ducha. Dziwi mnie więc to, że taki kraj jak Polska, doświadczony także komunizmem i czerwonym zniewoleniem

nie wie, jak w takich momentach postępować. Z jednej strony to budujące, że staramy się działać po swojemu, jak na zachodnią cywilizację przystało, rozmawiając, licząc na zrozumienie i siłę argumentów, ale to – jak widać – nie działa. Homo sovieticus liczy się tylko z silnym przeciwnikiem. Słabego pożre, nawet tego nie zauważając.

Nie zachęcam do nakręcania konfliktu na linii Warszawa – Kijów, ale do stanięcia w końcu twardo na ziemi. Skoro to, co robiliśmy do tej pory, nie działa (a nie działa), a nie chcemy wywołać wojny (a nie chcemy), to trzeba spróbować tą historią pohandlować. Zaproponujmy, jak zasugerował prezydent Duda, by wraz z upamiętnieniem naszych obywateli eksterminowanych w tej okrutnej czystce, uhonorować także grupę tych Ukraińców, którzy Polakom pomagali. Byli tacy, należy im się najwyższe uznanie od państwa polskiego. Wiem, że znajdują się radykałowie, którzy powiedzą – ani kroku wstecz, przecież mamy rację, to oni są winni, to oni mordowali, powinni przeprosić i wtedy zaczniemy jakąkolwiek gadkę. Też tak uważałem jeszcze kilka

lat temu. Efekt jest taki, że jestem w 100 procentach pewien swojej racji, a sprawa na arenie międzynarodowej nie posunęła się ani o milimetr, wręcz jest jakaś cofka. Nie schodząc z przymusu nazywania rzeczy po imieniu, nazywania zbrodni zbrodnią, musimy jeszcze raz spróbować się z Kijowem dogadać. Ważą się w tym momencie kwestie, które za kilka lub kilkanaście lat nie będą już do odwrócenia. Biologia jest przeciwko nam, jest coraz mniej osób, które mogą być pomocne w udokumentowaniu zbrodni i odnalezieniu miejsc pochówku pomordowanych Polaków. Szansą jest moment zmiany na fotelu prezydenta Ukrainy. Może to naiwne, ale niech Zetenski obieca Dudzie choćby to samo, co obiecał Poroszenko. Może – pogębiam swoją naiwność – naprawdę będzie chciał się odróżnić od poprzednika i wymieć ze stanowisk ludzi, którzy na podsycaniu niechęci do Polaków budują swoje „kariery”? Może, może, może... optymizmu mało, ale nic to, róbmy swoje. Mamy obowiązki polskie.  
*Tekst opublikowany w portalu wPolityce.pl*

**Rzeczywista roczna stopa oprocentowania:**  
**15,56%**

**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

**kasastefczyka.pl**

**801 600 100**

(koszt wg taryfy operatora)

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

# CIEMNA STRONA TĘCZY

W wielu krajach naturalne rodziny coraz częściej są dyskryminowane przez państwo, a związki jednopłciowe – faworyzowane. We Włoszech zdemaskowano grupę przestępczą, której członkowie w majestacie prawa odbierali dzieci ich naturalnym rodzicom i przekazywali rodzinom zastępczym, m.in. parom homoseksualnym czy właścicielom sex shopów.

## POLSKA

Takiej afery jeszcze we Włoszech nie było. W prowincji Reggio Emilia rozbita została siatka przestępców, którą tworzyli przedstawiciele lokalnych władz, pracownicy socjalni, lekarze, psychologowie oraz psychoterapeuci związani z organizacją pozarządową Hansel e Gretel (Jaś i Małgosia). Policja aresztowała sześć osób, wobec kolejnych 10 podjęto środki zapobiegawcze. Łącznie prokuratura uznała 27 osób za podejrzane.

### „Anioły i demony”

Nawet w Italii, słynącej z głośnych klanów mafijnych, takiej siatki jeszcze nie zdemaskowano. Prokurator Valentina Salvi prowadząca śledztwo pod krytonimem „Anioły i demony” oskarżyła wszystkich pracowników socjalnych z regionalnego wydziału opieki zastępczej o udział w przestępczym procederze. Polegał on na odbieraniu w majestacie prawa dzieci ich naturalnym rodzicom oraz przekazywaniu małoletnich ofiar rodzinom zastępczym, m.in. parom homoseksualnym czy właścicielom sex shopów.

Pracownicy opieki zastępczej stworzyli regionalne centrum specjalistyczne, mające oficjalnie na celu leczenie urazów dzieci poddanych nadużyciom seksualnym i przemocy w rodzinie. Ośrodek stawiano za wzór innym placówkom w Italii. W rzeczywistości jednak, jak stwierdzili włoscy śledczy: „To, co przyjęto jako model instytucjonalny, który miał być naśladowany w dziedzinie ochrony osób nieletnich poddanych maltretowaniu, okazało się niczym innym, jak nielegalnym biznesem wymierzonym przeciw dziesiątkom dzieci odebranych ich rodzinom”.

Żeby pozbawić naturalne rodziny ich praw rodzicielskich, fałszowano masowo dokumentację. Pracownicy kazali np. dzieciom malować ich rodziny, a następnie sami domalowywali na tych rysunkach różne szczegóły o charakterze seksualnym, żeby zasugerować perwersyjny charakter relacji między najbliższymi, np. między ojcem a córką. To nie wszystko. Małym dzieciom kazano w myślach uśmiercać rodziców, a następnie przeżywać po nich żalobę. Terapeuci na różne sposoby starali się wdrukować w umysły swych nieletnich ofiar domniemaną winę rodziców. W tym celu na odebranych dzieciach prowadzono np. pseudomedyczne eksperymenty. Podłączano je do tzw. maszyny pamięci, czyli poddawano elektrycznym impulsom, po to by „odzyskały wspomnienia” i podczas wywiadów sądowych mogły opowiadać,

jak bardzo były krzywdzone przez swoich naturalnych rodziców. Włoskie media, rozpisując się o tym, mówią wprost o „praniu mózgu”, jakiemu były poddawane dzieci podczas „sesji psychoterapeutycznych”.

Na podstawie tak sfałszowanych ekspertyz pociechy były posyłane potem do rodzin zastępczych, m.in. do par homoseksualnych. Dotychczas śledczy odkryli dwa przypadki, gdy zostały one w nowym środowisku zgwałcone, m.in. 11-letnia dziewczynka przez parę lesbijek. Śledczy uważają, że kluczową rolę w całym procederze odgrywała szefowa regionalnych służb socjalnych Federica Anghinolfi, niekryjąca publicznie swych lesbijskich upodobań. Wielokrotnie dała się ona wcześniej poznać jako zagorzała aktywistka ruchu LGBT, walcząca o prawo do adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Domagała się ona także kary więzienia dla homofobów, czyli wszystkich, którzy ośmielają się mieć inne niż ona, krytyczne zdanie na temat postulatów lobby gejowskiego.

Włoscy publicyści zastanawiają się, czy główny motyw działania siatki przestępczej miał rzeczywiste charakter finansowy. Prokuratura twierdzi, że podejrzani zarobili kilkaset tysięcy euro dzięki żerowaniu na funduszach publicznych na ochronę dzieci. Środki trafiały m.in. do wyspecjalizowanych organizacji pozarządowych, które odwodziły się wspomnianym pracownikom socjalnym, zlecając im za grube pieniądze organizowanie szkoleń, warsztatów, kursów czy konferencji.

Z pewnością część osób zaangażowanych w nieczyny proceder robiła to z powodów finansowych. Jednak dla tych, którzy kierowali całą akcją, najważniejsze wydają się względy ideologiczne. Z przecieków ze śledztwa wyłania się obraz Federiki Anghinolfi jako osoby opętanej nienawiścią do naturalnej rodziny, która nie cofnie się przed niczym, by osiągnąć zaplanowany cel.

### Pedofil jako autorytet

Historia, która wydarzyła się w Reggio Emilia, skupia w sobie jak w soczewce kilka problemów. Pierwszym jest traktowanie biologicznej rodziny jako siedliska przemocy wobec dzieci. Tak jak księża przedstawiani są w mediach jako najczęstszy sprawcy pedofilii, choć odpowiadają zaledwie za 0,3 proc. (trzy promile) tego typu przypadków, tak naturalne rodziny ukazywane są jako główny rozsadnik przemocy wobec najmłodszych, choć statystyki tego nie potwierdzają. Przyjęcie takiej perspektywy sprawia, że urzędy opieki społecznej są w stanie



Ideologia LGBT zdobyła już Zachodnią Europę. Czy szturm lewicy powiedzie się także w Polsce?

pod byle pretekstem odbierać prawa rodzicielskie prawdziwym ojcom i matkom. Widać to zwłaszcza na przykładzie krajów niemieckojęzycznych i skandynawskich, np. Norwegii, gdzie działa owiany złą sławą urząd ds. dzieci Barnevernet. W 2017 r. tamtejsi dziennikarze wpadli na trop afery pedofilskiej. Okazało się, że wiele dzieci odebranych rodzicom biologicznym – po przekazaniu ich do rodzin zastępczych – było wykorzystywanych seksualnie. W 2018 r. po wielomiesięcznym dochodzeniu reporterzy ujawnili, że aż 25 proc. dzieci, które Barnevernet zabrał rodzicom i przekazał dalej, zniknęło z systemu opieki i ochrony oraz przestało być objęte jakąkolwiek kontrolą czy nadzorem. Mogły być latami bite, molestowane seksualnie, wielokrotnie gwałcone, ale Barnevernet w ogóle się nimi nie interesował. Ten sam urząd jednak, dopóki dzieci przebywały wcześniej w swych biologicznych rodzinach, kontrolował je niemal codziennie i wkraczał do akcji pod najbliższym pretekstem.

W 2018 r. BBC wyemitowała reportaż z Norwegii na temat stworzonego tam systemu masowego odbierania dzieci, oddzielania ich od rodziców oraz zrywania wszelkich więzów między nimi. W materiale zaprezentowany został m.in. przypadek matki, której odebrano córkę, ponieważ – jak stwierdził Barnevernet – nie istniał między nimi naturalny przepływ interakcji. Urzędnicy uznali też, że rodzina jest zbyt uboga, ponieważ znaleźli w lodówce kawałek starego piernika. Najbardziej wstrząsający w reportażu BBC był jednak inny motyw. W maju 2018 r. sąd skazał za posiadanie materia-

łów pedofilskich (aż 200 tys. obrazków i 12 tys. filmów z pornografią dziecięcą) jednego z głównych psychologów Barnevernet, który masowo wydawał opinie o konieczności odebrania dzieci ich biologicznym rodzicom. Z relacji świadków wynikało, że mężczyzna był zupełnie niezdolny do okazywania dzieciom współczucia.

Prawomocny wyrok skazujący pedofila ośmielił rodziców oraz ich pełnomocników do złożenia wniosku o anulowanie podjętych przez niego decyzji oraz ponowne rozpatrzenie spraw. Barnevernet odmówił jednak zweryfikowania wydawanych przez pedofila opinii, na podstawie których unieszczęśliwiono wiele rodzin. Okazało się też, że część urzędników celowo kierowała dzieci pod opiekę homoseksualistów, uznając, że dla ich rozwoju korzystne będzie poznanie różnorodnych modeli rodziny.

### Raport Regnerusa

Drugim aspektem afery w Reggio Emilia – oprócz dyskryminowania biologicznych rodziców – jest faworyzowanie par jednopłciowych przy adopcji dzieci. Ten problem stawia przed nami pytanie o wpływ związków homoseksualnych na nieletnich, którzy zostali powierzeni ich opiece. Dotychczas najbardziej wszechstronne i pogłębione badania na ten temat (na grupie 3 tys. dorosłych Amerykanów w wieku 18–39 lat) przeprowadził amerykański naukowiec prof. Mark Regnerus z uniwersytetu w Teksasie.

Z opublikowanego przez niego raportu wynika, że dzieci wychowywane przez homoseksualistów znacznie częściej niż

te uformowane w pełnych biologicznych rodzinach myślą o samobójstwie, wchodzą w kolizję z prawem, sięgają po narkotyki, mają problem z budowaniem trwałych związków, nie dochowują wierności partnerom, korzystają z pomocy psychoterapeutów, dotknięci są bezrobociem, korzystają z pomocy społecznej.

Równie porażające były rezultaty badań dotyczące zachowań seksualnych. 23 proc. dzieci wychowanych przez matkę lesbijkę mówiło, że było „dotykane seksualnie” przez ich rodzica lub jej partnerkę. W przypadku pełnej rodziny biologicznej odsetek ten wyniósł 2 proc. Aż 31 proc. nieletnich wychowanych przez matkę lesbijkę i 25 proc. przez ojca geja było natomiast zmuszonych do uprawiania seksu wbrew swojej woli. W naturalnej i pełnej rodzinie wskaźnik ten wyniósł 8 proc. Jeśli chodzi o nabawienie się choroby przenoszonej drogą płciową, to odsetek ten kształtował się następująco: wśród wychowanych przez lesbijki – 20 proc., wychowywanych przez gejów – 25 proc., w biologicznej rodzinie – 8 proc. Środowisko domowe miało też wpływ na późniejsze preferencje seksualne dzieci. Jako „całkowicie heteroseksualni” określili się 61 proc. osób wychowanych przez matkę lesbijkę i 71 proc. wychowanych przez ojca geja. Podobną deklarację złożyło natomiast aż 90 proc. respondentów ukształtowanych w pełnych biologicznych rodzinach. Wyniki te podważają twierdzenie, jakoby orientacja homoseksualna była uwarunkowana biologicznie (dotąd nie ma na to żadnych dowodów naukowych), natomiast pokazują, że ma ona raczej podłoże społeczno-kulturowe.

Raport Regnerusa spotkał się z potężnym atakiem środowisk gejowskich, które zarzuciły mu nierzetelność. Pod presją lobby LGBT władze uniwersytetu w Austin powołały specjalną komisję, która dostała zadanie, by sprawdzić, czy badanie zostało przeprowadzone obiektywnie, rzetelnie i ze spełnieniem wszystkich kryteriów naukowych. Ocena wypadła celująco. Kontrolerzy nie dopatrzyli się żadnych fałszerstw, błędów ani uchybień.

W głównym nurcie życia publicznego wyniki badań prof. Regnerusa są przemilczane, ponieważ nie pasują do dominującej dziś na Zachodzie narracji o związku gejskim jako środowisku wyjątkowo sprzyjającym szczęśliwemu wychowaniu dzieci. Z tego powodu wiele przypadków wykorzystywania seksualnego nieletnich jest ignorowanych przez urzędy opieki społecznej i przemilczanych przez media, ponieważ boją się one oskarżeń o homofobię.



### Knebel poprawności politycznej

Postawa „gay-friendly” zaciążyła niewątpliwie nad życiem 29-letniego Brytyjczyka Andy’ego Cannona. W wieku dziewięciu lat został on adoptowany przez dwójkę homoseksualistów, którzy okazali się pedofilami. Zamienili oni życie dziecka w istne piekło. Gwałcili go regularnie przez osiem lat. Choć chłopiec alarmował pracowników opieki społecznej, że jest wykorzystywany seksualnie przez swych „tatusiów”, nie wywołało to żadnej reakcji. Nie chciano bowiem psuć reputacji „homoseksualnych rodziców”. Dopiero po osiągnięciu pełnoletności ofiara zdołała doprowadzić do procesu zwyrodnialców, którzy skazani zostali na dwa i pół roku więzienia.

Andy Cannon nie ma wątpliwości: „Gdyby mój ojciec był heteroseksualistą, brytyjskie służby od razu zareagowałyby na nadużycia seksualne, których dopuszczali się względem mnie moi opiekunowie”. Jego zdaniem homoseksualna orientacja obu zbrojców sprawiła, że rozpościerano nad nimi parasol ochronny. Poprawność polityczna bowiem sprawia, że każda najmniejsza nawet krytyka homoseksualizmu ściąga na jej autorów oskarżenia o nietolerancję, homofobię i nawoływanie do nienawiści. W podobnej sytuacji znaleźli się chłopcy adoptowani przez parę gejów: George’a Harasza i Douglasa Wirtha w stanie Connecticut w USA. Jedną z ofiar była gwałcona już od szóstego roku życia. Także w tym przypadku służby socjalne były bezczynne. Urzędnik stanowego departamentu ds. dzieci i rodziny (DFC), gdy dowiedział się o sadystycznym zachowaniu zwyrodnialców, nie zgłosił tego organom ścigania, choć był od tego zobowiązany przez prawo. Ile tego typu spraw nie ujrzano światła dziennego z powodu poprawności politycznej?

### Eksperyment na ludziach

Ta sama poprawność polityczna nakazuje zachwycać się adopcją dzieci przez pary jedнопłciowe. W niektórych krajach media przedstawiają szczęśliwe pary homoseksualne jako wzorce odpowiedzialnego „rodzicielstwa”. Przez sześć lat ulubieńcami australijskich dziennikarzy byli np. Peter Truong i Mark Newton ukazywani jako idealna rodzina. Ich adoptowany syn miał być żywym dowodem na to, że dziecko do swojego szczęścia nie potrzebuje matki, którą z powodzeniem może zastąpić dwóch „tatusiów”.

W rzeczywistości malec był gwałcony przez dwóch zbrojców już od wieku niemowlęcego. Przez sześć lat wypożyczali oni dziecko za pieniądze innym pedofilom i nagrywali z nim filmy pornograficzne. Być może do dziś byłoby bronięni przez australijskich dziennikarzy, gdyby nie twarde dowody zbrodni odnalezione przez policję, która rozbiła międzynarodową siatkę pedofilską. Redakcje usunęły wówczas z internetu klikliwe reportaże o rodzinnej idylli.

W 2008 r. w Wielkiej Brytanii głośna była sprawa aresztowania rozległej szajki pedofilskiej, którą tworzyło wielu homoseksualistów. Jednym z nich był ówczesny lider szkockich gejów James Rennie. Szefował on organizacji LGBT

Youth Scotland, którą państwo dofinansowywało rocznie kwotą 40 tys. funtów. Domagał się m.in. wprowadzenia do szkół lekcji o homoseksualizmie oraz prawa do adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe. Później się okazało, że jest pedofilem molestującym synka swoich przyjaciół, którzy pozostawiali dziecko pod jego opieką. Gwałcił dziecko od okresu niemowlęctwa przez niemal cztery lata. Podczas tego procederu robił zdjęcia i kręcił filmy, które przekazywał innym gejom.

Komentując przypadek Renniego dla „Rzeczpospolitej”, brytyjska specjalistka ds. wychowywania dzieci Lynette Burrows powiedziała: „Kilka lat temu, gdy jeszcze nie był to temat tabu, policja udostępniła statystyki dotyczące molestowania dzieci. W zależności od regionu 23–43 proc. tych przestępstw było sprawką gejów. Zważywszy że stanowią oni 1, góra 2 proc. społeczeństwa, mamy do czynienia z wielką nadreprezentacją”. Według niej od dłuższego czasu lobby homoseksualne nie dopuszcza już, by takie dane wychodziły na jaw: „Gdy wypowiadam się w BBC, zabraniają mi mówić o tym niewygodnym fakcie. Niestety, prawda jest taka, że wielu gejów czuje pociąg do małych chłopców”.

Nie oznacza to oczywiście znaku równości między homoseksualizmem a pedofilią. Nie brak przecież małych dziewczynek wykorzystywanych przez heteroseksualistów. Faktem jest jednak, że istnieje duża nadreprezentacja gejów wśród sprawców molestowania nieletnich, by można było to dłużej lekceważyć. Kłopot polega na tym, że nie stało się to tematem pogłębionej analizy ani refleksji. Problem jest ignorowany, przemilczany lub zakrzykiwany. Osoby, które podnoszą go publicznie, są napiętnowane i obrzucane epitetami. Odmawia się jakiegokolwiek dyskusji na argumenty, a zamiast tego padają porównania do rasistów z Ku-Klux-Klanu lub zbrodniarzy hitlerowskich.

Wynika to z uprzedniego przyjęcia założeń, iż biologiczna rodzina stanowi wymarzone środowisko dla przemocy i agresji wobec dzieci, w związkach jedнопłciowych zaś z zasady nie mogą występować żadne patologie ani nadużycia wobec najmłodszych (kto twierdzi inaczej, jest homofobem). W efekcie w wielu krajach Zachodu naturalne rodziny zaczynają być dyskryminowane przez państwo, związki jedнопłciowe zaś faworyzowane.

Nieprzypadkowo w żadnej cywilizacji nie istniała nigdy instytucja adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe. Mądrość nagromadzona przez ludzkość przez stulecia mówiła, że dziecko dla swego pełnego i optymalnego rozwoju osobniczego potrzebuje zarówno ojca, jak i matki. Nasza cywilizacja jest pierwszą, która odchodzi od tej reguły. Dokonuje eksperymentu na najmłodszych i najbardziej bezbronych. O jego kosztach zapewne jeszcze usłyszymy.

GRZEGORZ GÓRNY

Artykuł opublikowany w tygodniku Sieci nr 27/2019

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU



### AGD

**NAPRAWA** telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

### BUDOWLANE

**SPRZEDAŻ** i wynajem rusztowań elewacyjnych warszawskich, www.mekbud.pl. Tel. 795-400-522

### MOTORYZACJA

**SPRZEDAM** toyota carina e 94 benz+gaz cena 1000 zł dzwonić po 12. Tel. 602684165

### PRACA ZATRUDNIĘ

**TYNKARZY** i pomocników. Tel. 501346724

**TYNKARZY** i pomocników, wysokie zarobki. Tel. 507101046

### ROLNICZE

**SKUP** zboża, kukurydzy, grochu, łubinu. Min. 20t, zapewniam transport. Tel. 504082106

**SKUP** zboża paszowego i konsumpcyjnego, pszenicy,

pszenżyta, owsa, jęczmienia, żyta, grochu, łubinu. Min. 20t, zapewniam transport. Tel. 504082106

**SPRZEDAM** prasę rolującą pasową 6000, kombajn zbożowy Class Europa 2.20 7000, sprawne technicznie ok. Terespol. Tel. 79817121

**KUPIĘ** wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre i uszkodzone, spalone. Ładowarki, przyczepy, prasy, beczkowsy, agregaty i inne. Gotówka Tel. 693888308

### RÓŻNE

**POŻYCZKA** pozabankowa do 1000 zł w 15 minut. Minimum formalności. Akceptujemy każde źródło dochodu. Możliwy dojazd do klienta. Biała Podlaska Tel. 795502191

ZAWZDĘ GDY BUDUJESZ I REMONTUJESZ

## WYPRZEDAŻ OGRODZEŃ

UL. JANA III SOBIESKIEGO 7, 21-500 BIAŁA PODLASKA

REKLAMA/2714

# INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

**Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer 73601 – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.**

**Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:**

**tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu**

#### Kody rubryk:

**tpo.a.x.y** gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD

**tpo.b.x.y** gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE

**tpo.k.x.y** gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI

**tpo.ma.x.y** gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE

**tpo.me.x.y** gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE

**tpo.mo.x.y** gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA

**tpo.n.x.y** gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA

**tpo.nk.x.y** gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ

**tpo.nw.x.y** gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJME

**tpo.ns.x.y** gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

**tpo.op.x.y** gdzie „op” oznacza rubrykę: ODDAM-PRZYJMĘ

**tpo.o.x.y** gdzie „o” oznacza rubrykę:

#### ODZIEŻ

**tpo.pp.x.y** gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ

**tpo.pz.x.y** gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ

**tpo.rl.x.y** gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE

**tpo.rz.x.y** gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE

**tpo.u.x.y** gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI

**tpo.zd.x.y** gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE

**tpo.zw.x.y** gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

**tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333**

# PODLASIE NA SKRAJU UPADKU

Nie ma stadionu, nie ma pieniędzy, nie ma niemal niczego. Czy Podlasie Biała Podlaska da się jeszcze uratować? W miniony wtorek odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków klubu. Przerwano je bez żadnych konkretnych ustaleń...

## BIAŁA PODLASKA

Podczas spotkania miała być przyjęta rezygnacja obecnego zarządu Podlasia i wybrane nowe władze klubu. Tak się nie stało. Bo o ile zarząd pod przewodnictwem prezesa Zbigniewa Barszcza zrezygnować chciał, to nie było pewne, kto zamiast nich poprowadzi klub. Zgromadzenie, w którym aktywnie udzielał się m.in. członek zarządu WOD-KANU Ernest Jaroszek (niedawno ujawniliśmy, że ten kolega prezydenta Michała Litwiniuka zarabia miesięcznie 15 tysięcy złotych), ma zostać wznowione 25 lipca. Na razie wiadomo, że coraz więcej piłkarzy szuka pracy poza Białą Podlaską a klub ma długi.

### Na piłkę nie ma, na bająnskie pensje jest

Zdaniem obecnych władz klubu problemy Podlasia wynikają z faktu, że we wspieranie sportu znacznie słabiej, niż za czasów prezydentury Dariusza Stefaniuka, angażuje się miasto.

– Ze sponsorowania klubu wycofały się spółki miejskie, PEC ma umowę tylko do końca czerwca, otrzymaliśmy 80 tysięcy złotych mniejszą dotacją, łącznie z miejskiego wsparcia wynoszącego ponad 700 tysięcy złotych w 2018 roku obecnie otrzymaliśmy około 200 tysięcy złotych mniej – wyliczał prezes Zbigniew Barszcz. – 5 tysięcy miesięcznie nie ma spółka mająca monopol

na dostarczanie miastu wody a zatrudnia kolegę prezydenta na stołku za 15 tysięcy? – grzmieli wówczas kibice, przypominając o ujawnionej przez Tygodnik Podlaski wysokości zarobków Ernesta Jaroszka, który trafił do zarządu WOD-KAN a wcześniej pomagał Litwiniukowi w kampanii wyborczej.

### Czy Litwiniuk potrafi rządzić?

Gigantycznym problemem jest też brak stadionu. Przypomnijmy, że rozpoczęta za czasów Stefaniuka inwestycja została wstrzymana. Teraz miasto szuka – tak przynajmniej twierdzą urzędnicy – nowej koncepcji na ten obiekt.

– Prezydent powinien albo uderzyć się w pierś i wrócić do tego, co przygotował w kwestii stadionu poprzedni prezydent Dariusz Stefaniuk, albo niech Michał Litwiniuk przedstawi konkretną realizację stadionu – komentował poczynania władz miasta radny Zjednoczonej Prawicy Adam Chodziński. – Bo na razie utwierdza mnie w przekonaniu, że nie ma pojęcia o realizacji inwestycji. Jak się rządzi, to trzeba wziąć za to odpowiedzialność i podjąć konkretne decyzje – dodaje samorządowiec.

HS

Czytaj więcej na  
TYGODNIKPODLASKI.PL



foto: materiały własne

Tragiczna sytuacja Podlasia to efekt ograniczenia wsparcia ze strony miasta i braku stadionu

Mała rata  
na duże  
plany

25 zł  
miesięcznie

za każdy pożyczony  
1000 zł

BEZ ZAŚWIADCZEŃ.  
PRZYJDŹ Z DOWODEM  
OSOBISTYM!

Poznaj też nasze rachunki płatnicze!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowidzją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

REKLAMA